№ⁿᵒ 173
D. 23. Lipca.
NIEDZIELA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zjazd w Zwoleniu na Spiżu, 1381.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JO. *Xże Filip Hessen Homburg* wyiechał wczoray z całym swoim orszakiem, do *Petersburga*.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Gdy pomimo ciągle trwaiących urządzeń wzbraniaiących przekupstwa *zboża* i innych produktów na sprzedaż do tutejszej *Stolicy* przywożonych, dostrzegać się daie, że takowe przedmioty do pierwszych potrzeb życia niezbędne, przez osoby zyskiem powodowane, w godzinach nawet *zakazanych* pod różnemi pozorami, są zakupywane w cenie niskiej z pierwszej ręki, a następnie daleko drożej mieszkańcom odprzedawane, przeto *Urząd Municypalny* uznał za potrzebę, istnieiące w tej mierze urządzenie ponowić, i w tym celu ogłasza co następuie. 1mo Niewolno iest nikomu w mieście na ulicach, za miastem zaś i przed okopami na drogach publicznych do miasta prowadzących kupować zboża i wszelkich produktów na *Targi* na sprzedaż przeznaczonych. 2do *Przekupnie* i wszystkie osoby na handel iakikolwiek bądź zboże lub inne produkta zakupuiący, iedynie na targach publicznych i w godzinach dozwolonych takowe kupować będą mocni. 3io Tym końcem naznacza się godzina 11ta ranna, przed nadeyściem któréj sami tylko mieszkańcy na *własną potrzebę* wszelkie produkta nabywać będą mogli. 4to Aby zaś niewiadomością godziny nikt nietłómaczył się, na każdym targu będzie wywieszona chorągiewka w miejscu widzialnem, któréj zdjęcie stanowić będzie że iuż godzina 11 wybiła. 5to Wszelkie fury z produktami przybywaiące, na żadnych ulicach zatrzymywać się powinny, lecz prosto na targi publiczne na ten cel przeznaczone, a mianowicie: *a*) w Rynku Nowego Miasta. *b*) Po de Lwem. *c*) Za Żelazną Bramą. *d*) Na Grzybowie. *e*) Na Ordynackiem. *f*) W Przedmieściu Pradze na zwyczajne targowe miejsce udawać się winny. Osoby zaś pieszo z różnemi produktami przybywaiące oprócz miejsc powyżej wyszczególnionych, mogą takowe sprzedawać nadto. *g*) w Starem mieście. *h*) Na Dunaiu. *i*) Na placu przy Jatkach Rzeźniczych przy ulicy Nowomiejskiej. *k*) Przy Jatkach Rzeźniczych na Wolnicy wewnątrz podwórza. *l*) Przy Jatkach Rzeźniczych na Sułkowskiem wewnątrz podwórza, i *ł*) Przy Jatkach Rzeźniczych za Żelazną Bramą, również wewnątrz podwórza. 6to Dopuszczaiący się przekupstwa, ulegnie za każdem dostrzeżeniem karze policyjnej prawem karnem przepisanej. 7mo Ażeby nikt niewiadomością niewymawiał się, niniejsze urządzenie ma być w Gazetach 3 krotnie umieszczone; dopilnowanie zaś skutku takowego iak najściślejsze Kommissarzowi Taxowemu, Kommissarzom Cyrkułowym, Inspektorom Policji Wydziałowym i Rewizorom Rogatkowym iak najmocniej poleca się. — w *Warszawie dnia* 17 *Lipca* 1826 *r*. Wice Prezydent *Lubowidzki*. Za Sekretarza Jeneralnego *Wiernicki*.

Pułkownik Huzarów wojska Angielskiego, *Herwej de Montmorensy*, niedawno napisał w ięzyku Angielskim dzieło o używaniu *Piki Ułańskiej* (Lancy) podług exercerunku Xcia *Józefa Poniatowskiego* i dzieła Hra: *Winc: Krasińskiego*. Dzieło to iest ozdobione pięknemi rycinami.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za Korzec Żyta zł: od 8 do 9 i pół. — Pszenicy od 10 i pół do 17 i pół. — Jęczmienia od 8 i pół do 9.—Owsa od 8 i grosz sre: do 9. —Siana furę iednok: od 9 do 13, parokonną od 17 do 19. —Słomy furę zwyczajną od 5 do 6.

Dnia 22 Lipca r.b. zakończyła dni swoie w tej stolicy W. *Katarzyna* z *Kossowskich Kruszewska* Wdowa, przeżywszy lat 65. Co tylko można powiedzieć zaszczytnie o cnotach płci pięknej, tem wszystkiem odznaczała się w swoiem życiu ś. p. W. *Kruszewska*. Poważała religją, kochała ojczyznę, znała dokładnie obowiązki swego powołania i stanu, wykonywała ie z taką wiernością i przykładem, że zasłużyła u iednych na szacunek i przyiaźń, u drugich na wdzięczność, a od wszystkich, którzy ią znali, była słusznie kochaną. Dobrem wychowaniem szczęśliwa, umiała być szczęściem swych dzieci. Jakoż nastaranniej wychowała dwóch synów i córkę, zbyt wcześnie osieroconych po śmierci ojca, i miała ukontentowanie odbierać od nich obowiązuiące dowody uszanowania i wdzięczności. Ta przyiemna radość, prawdziwa nadgroda trosk i prac rodzicielskich, przedłużała iej życie pomimo nader osłabionych sił zdrowia. Stanąwszy w pełni swych życzeń, tę tylko iuż iedyną chciała mieć pociechę, aby dobre dzieci przy zgonie dobrej matki, zamknęły iej powieki. Stało się tak iak chciała, albowiem na łonie syna i córki, obecnych w *Warszawie*, przeiętych najtkliwszym żalem, oddała *Stworcy* swoiemu z czystem sumieniem nieśmiertelnego ducha, zostawiwszy po sobie wiele pamiątek, które długo przypominać będą iej byt, i skrapiać łzami iej stratę.

M. S.

Wczoraj ciepła było stopni 25.

Do Dziennika petersburskiego przyłączony został następuiący zdany N. Cesarzowi Jmci *Raport Kommissji śledczej*.— Najjaśniejszy Panie! Kommissja wyznaczona postanowieniem W. C. Mości z dnia 17 Grudnia r.z., ukończyła polecone iej badania, i w szczegółowym raporcie o pracach swoich, podaie W. C. Mci wszelkie wiadomości, iakie powzięła o tajnych towarzystwach odkrytych w Rossji i przekonanych o spisku przeciw kraiowi, o ich początku toku, kolejnem rozwiianiu się ich planów, stopniu uczestnictwa głównych ich członków do tych proiektów i przedsięwzięć, tudzież o czynach poiedynczych każdego z nich i dowiedzionych zamysłach.—Gdy Kommissja ta została ustanowioną, i prawie w chwili powściągnienia rozruchów d. 14 Grudnia, oświadczyłeś, Najiaśniejszy Panie, iż chcąc tylko iśdź za natchnieniem Twego serca i przykładem sławnych Twoich przodków, wolałbyś raczej przebaczyć dziesięciu winnym, niż iednego niewinnego kazać ukarać. Według tej zasady, łączącej w sobie taką mądrość z taką wspaniałomyślnością, Kommissja stale postępowała w ciągu swoiego śledztwa, pamiętaiąc iednak zawsze o włożonym na nię obowiązku, aby, przez ścisłe dochodzenia, pracowała nad oczyszczeniem Rossji od zgubnych zarodów, nad zapewnieniem spokojności i dobrego porządku, nad uwolnieniem od boiaźni spokojnych obywateli, przywiązanych do tronu i praw. Przeięta chęcią pozyskania tego celu Kommissja z wielką starannością i równą bezstronnością zgłębiła wszystkie okoliczności, które mogły przywieśdź do odkrycia rozgałęzień spisku. Lecz w rozbiorze tych okoliczności,

w rozmaitych zdarzonych przypadkach, tyle, ile było w iej mocy, rozróżniła słabość i chwilowe zaślepienie, od upornej złej chęci; zawsze prawie za zasadę wniosków swoich brała same wyznania winowajców, lub pisma ich własnoręczne, uważaiąc zeznania ich wspólników i wszystkie inne świadectwa za pomocne środki przekonania, lub za proste wskazanie toru, iakiego trzymać się wypada w dalszych śledztwach i zapytaniach.—Nie tajno iest W. C. Mci, iż odkrycie mogące zwrócić całą uwagę rządu, doszło do wiadomości N. Cesarza ALEXANDRA w miesiacu Czerwcu roku zeszłego, przez nieiakiego *Szerwuda*, podofficera w 3im pułku ułanów *Bugskich*. Doniósł on, iż w kilku pułkach pierwszej i drugiej armji, znajdowali się ludzie, którzy dążyli do obalenia porządku ustanowionego w kraiu, i którzy należeli do tutejszego stowarzyszenia, które stopniowo powiększało liczbę swoich członków. Wymieniaiąc *Szerwud* iednego z nich (*Teodora Wadkowskiego*), prosił o pozwolenie udania się do *Kurska*, dla pomówienia z nim, i kilku innymi, których poczytywał za wspólników iego, w nadziei, iż tym sposobem poweźmie dokładniejsze wiadomości. Jakoż, w ciągu miesiąca Września, udzielił rządowi nowych objaśnień, które otrzymał. Jnne uwiadomienia, zgodne z temi, które dał *Szerwud*, lecz bardziej szczegółowe, przywiózł do *Taganrogu* Jenerał Porucznik Hrabia *Witt*, wiedzący o istnieniu i celu spiskowego stowarzyszenia, od aienta, który na pozór tam się afiljował. List odebrany dnia 1 Grudnia w *Taganrogu*, potwierdził tę doniesienia. Był adresowany do zmarłego Cesarza ALEXANDRA przez Kapitana *Majboroda* z pułku Wiatskiego, i zdawał się tem ważniejszy, iż sam *Majborod* był członkiem wzmiankowanego stowarzyszenia. Dowódca drugiej armji i ieden z Jenerałów-Adjutantów W. C. Mci, wysłany tym celem do *Taganrogu*, użyli natychmiast nieiakich środków ostrożności. W skutku doniesień *Majboroda*, uwięziono kilku ludzi podejrzanych o spisek, zabrano im niektóre znalezione papiery, i badano ich. Tym czasem wspólnicy ich w *Petersburgu*, czyli to z przekonania, iż rząd wiedział już o ich zamysłach, czyli też z niecierpliwości ich uskutecznienia, przedsięwzięli ułudzić część pułków gwardji podczas przysięgi, którą miały wykonać W. C. Mci, i wzniecili rozruch, którego mieszkańcy stolicy d. 14 Grudnia byli świadkami. Wieczorem tegoż dnia wszystkich prawie schwytano, a zeznania ich wyiaśniały i uzupełniły powzięte poprzednicze wiadomości o istnieniu spisku. — *(Dalszy ciąg będzie umieszczony)*

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Według odebranych wiadomości z *Trypolizy* d. 15 z.m. znajdował się ciągle *Jbrahim Basza* w tem mieście. Zdaie się przeto iż musiał doznać trudności do wkroczenia w głąb *Morei*, a zatem iest przymuszony oczekiwać na dalszy postęp armji *Seraskiera Reszyda Baszy* który ma wkroczyć przez *Korynt*, poczem dopiero rozpocznie dalsze kroki woienne przed *Napoli di Romanja*. D. 28 Maia przypłynęły do portu tegoż miasta okręty z *Anglji* naładowane amunicją. —Zaburzenie w *Stambule* z powodu zniesienia *Janczarów* było okropne, w niektórych miejscach krew lała się strumieniami! lecz nakoniec na tym się skończyło, że od tylu wieków istnący *Janczarowie* zniesieni zostali, a wojsko *Tureckie* teraz ma się składać z 300,000 ludzi musztrowanych na sposób *Europejski*!

Lord *Kochran* naznaczył iako główny warunek swoiej wyprawy, że mu wypłacą 35,000 funt: szter: wynagrodzenia. Grecki Komitet niechciał pieniędzy powierzyć w iego ręce,

lecz dla bezpieczeństwa złożył ie P. Francis *Burdett*. Nareszcie zgodzono się, że Lord *Kochran* wtenczas tę summę do rąk odbierze, gdy z flottą swoią na *Archipelag* przypłynie.

DONIESIENIA.

LOSOW KUPNYCH do 1szej Klassy 30 Loterji (całkowitych po zło. 12 i pół; ćwierciowych po zł. 3 gr. 4;) iakoteż Losów na Dom po zł. 3 i pół, w moim Kantorze dostać ieszcze można. — A. Werthejm Nr 385 na Krakow: Przedmieściu w domu W. Ryxa.

W dniu 24 m. i r. b. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Miodowej w domu Nr 489, w mieszkaniu podpisanego Komornika, Bilard z wszelkiemi rekwizytami, niemniej Lampy do oświecenia Bilardu potrzebne przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Erazm Żembrowski K. T.C.W.M.

w Alei Mokotowskiej w domu Bandurowskiego iest do naięcia do S. Michała mieszkanie złożone z 4 pokoiów na 1szem piętrze, trzech na dole, ogrodu do spaceru, stajni, wozowni, kuchni i izby dla Kucharza. Życzący naiąć toż mieszkanie uda się do W. Szabłowskiego Lekarza Wojskowego, mieszkaiącego tamże w dziedzińcu.

Roku 1826 dnia 24 Lipca o godzinie 10 zrana w Rynku Starego Miasta w Warszawie, stoły, stoliki, komody, szafa, kanapa, krzesełka, lustra, zegar stołowy i inne ruchomości przez publiczną licytacją za zapłatą gotowizną sprzedane zostaną. — Woj: Ruciński K. Sąd:

Młody Człowiek z Berlina, wyuczywszy się tamże u JPana Pistorjusza palenia Wódek, i służąc iuż przez lat 4 prawie w zawodzie tym w Polszce, znaiąc się niemniej zupełnie na Dystylacji, życzy sobie znaleść miejsce Dyrektora w znacznej iakiej gorzelni; Swiadectwa najlepsze zdatność iego upewniaią. Dowiedzieć się można u Kotlarza JP. Bobe.

w Domu pod Nro 1404 przy ulicy Marszałkowskiej, to iest w pierwszym Domu po lewej stronie idąc od ulicy Królewskiej, iest każdego czasu do naięcia dwa pokoiki z schowaniem na drzewo czyli facjatka, izba z alkierzem i piwniczka; zaś od S. Michała, izba z alkierzem obszerna 8 warsztatów Passamonickich utrzymuiąca, z piwnicą obszerną do flutrowania oleiu i drwalnią; facjatka w oficynie i facjatka w kamienicy.

Donoszę Szanownej Publiczności, że do Handlu mego przybył świeży transport Kordonek w cieniach, cena Kordonka gro: 10 i Pella w cieniach po gro: 6, bawełna angielska, Nici angiel: Nici Płaskie, Nici Saskie motek po złotemu, Tasiemki holender: różnej szerokości, Konwa iedwabna, Igły angiel: Igliczki angiels:, Szpilki karlsbadzkie Łańcuszki damskie i męzkie, Bransoletki, Noże stołowe angiel: w różnych gatunkach, Scyzoryki, Noże kieszonkowe (Brzytwy na próbe dane być mogą,) Nożyczki damskie różne, Szczypce, Tace lakierowane i platerowane, Lichtarze i rozmaite platerowane rzeczy, Nożyce angiels: do strzyżenia owiec, towary Porcelanowe i Faiansowe, i rozmaite inne, w Magazynie przy ulicy Senatorskiej w Pałacu Ołbromskim pod Nr 460. — J. W. Storsberg.

Potrzebny iest Guwerner na Prowincją, posiadaiący iężyk polski i francuzki; zgłosi się na Krakowskie Przedmieście pod Nr 376 do Sklepu Spiskiego.

Podpisany będąc upoważnionym od Rządu, iżby praktyka moia w leczeniu Nagniotków świetniej mogła być użyteczną publiczności, albowiem przez moię gorliwość zjednałem sobie zaletę iako też: świadectwa od najznakomitszych osób, przeto życzeniem moiem iest nadal być użytecznym w pomienionym względzie. Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność aby maiący wemnie zaufanie, łaskawie adressować raczyli pod Nr 123 przy ulicy Piekarskiej na 1 piętrze od frontu, gdyż tam przeniosłem moie pomieszkanie; staraniem moiem będzie dokładać mej zdatności za pomocą mego wynalazku, Olejku i Maści, których tylko umnie każdego czasu dostać można wraz z przepisem używania zapieczątowane pieczątką moią Literą J. G. za złp: 10. —

Jan Gębicki

Podpisany zamieszkały przy ulicy Senatorskiej Nr 460 ma honor uwiadomić szanowne osoby, które swą bytnością zaszczycali, na wybornych Kiełbasach i Sosyskach, iż przeniosł swe mieszkanie przy ulicy Rynek Nowego Miasta N 340, z przyrzeczeniem tak w smaku iako też i usłudze przyzwoitej. — Andrzej Hann.

Przed ośmio dniami zginął z Hotelu Niemieckiego Wyżeł dwunosaty biały, stosowany długo, sierści długiej rzadkiej z kasztanowatemi uszami i takąż oprawą oczu, po każdem uchu idzie wzdłuż biała wązka brega. Uprasza się posiadacza o łaskawe oddanie pod Nr 124 przy ulicy Piekarskiej na 1sze piętro od frontu. Upraszam równie tych wszystkich którzyby o nim wiedzieć mogli, o uwiadomienie za dobrą nadgrodą. Dodaie nakoniec, że poszukiwać iego tak w mieście iak i na prowincji będzie moiem usiłowaniem i ieżeli posiadacz sam dobrowolnie nie odda, tak wrazie wydania wystawiony będzie na zniesienie wszystkich nieprzyiemności i na proces.

Teatr. Dziś 7my raz Opera *Wolny Strzelec.*